᾿

KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Marca. — Rok 1846. Czwartek. № 76. Jutro, Śty Joachim. Ostatnia Kwadra.

Józefowie Szanowni, Józefy nadobne,
Dziś obchodziemy wasze lube Imieniny,
Ten Festyn między miłe liczemy Festyny:
Pędźcie lata pomyślne, błogie i łagodne,
Niech każde z Was chwil tyle najszczęśliwszych liczy,
Ile w Was Czytelników *Kurjerek* dziedziczy. — L. A. D.

Stosownie do przepisu Kościoła Śtego, iutro iako w dniu 30tym, po pogrzebie ś. p. Maxymiljana Xięcia *Jabłonowskiego*, odbędzie się w tuteyszym Kościele PP. NAWIEDZENIA N. MARJI (Wizytek), Nabożeństwo żałobne za pokój duszy Jego. Msze święte odprawiane będą ciągle od godz: 6tej do 10tej z rana.

Jutro w Kościołku Warsz: Tow: Dobro: o godz: 10tej z rana, odbędzie się doroczne żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Kossakowskiego*, Prezesa Administracji tegoż Towarzystwa.

Anna *Neuman*, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążone Dzieci, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej iutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy Ewanielickiej, na smętarz Ewanielicko-Augsburgski odbyć się maiącą.

Opiekunka zakładu Opieki Sierot i ubogich Dzieci przy Warsz: Tow: Dobr:, W. *Linde*, nadesłała Towarzystwu, złożone sobie przez Wną *Lauber*, Rs. 15 dla osierociałych Wychowańców; za które Warszawskie Tow: Dobr: składa najczulsze Dawczyni podziękowanie.

Warszawski Ober-Policmajster. Marjanna *Damięcka*, właścicielka szynku w domu Nro 657*a* przy ulicy Leszno utrzymywanego, za niezamknięcie szynku w godzinie przepisami oznaczonej, 8 dniowym aresztem policyjnym ukaraną została, z ostrzeżeniem, że w razie powtórnego uchybienia, prawo trudnienia się tem zarobkowaniem utraci. — Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. (G. Polic:)

Wczorajsze *Środopoście* przypomniało między ludem, tradycjonalnie i odwiecznie utrzymuiący się między nim zwyczaj *tłuczenia garnków*, na pamiątkę kruszenia bałwanów za MIECZYSŁAWA I. *Piasta*. Z tej okoliczności pękła wczoraj nie iedna stara skorupa; aby uciecha z tego figlu była zupełną, napełniano ią popiołem lub pyłem, co spowodowało tumany kurzu na wschodach, w kuchniach lub przedpokoiach. Służącym i kucharkom niewinna ta psota tak iest ucieszną i pożądaną, że na kilkanaście dni przed Środopościem robią magazyny popiołu, do ładowania nimi tych pościsków, nie raz strzałami miłosnych ich uczuć ku drogim sercu osobom, będących.

Most łączący *Warszawę* z przedmieściem *Pragą*, zerwany przez lody w czasie ostatniej powodzi, iuż w zupełności złożony został. Kończono go onegdaj w nocy przy świetle pochodni. Mnóstwo mieszkańców Warszawy pośpieszyło zaraz na Pragę dla zakupienia drzewa i innych produktów do gospodarstwa potrzebnych, i nawzaiem Prażanie przybyli z temiż artykułami do miasta. Spodziewać się należy, że iutrzejszy targ będzie liczny, a przytem, że na zbliżaiące się święta *Wielkanocne*, z powodu ułatwionego dowozu z Gubernji na prawym brzegu Wisły, produkty staniei. Może i *szynki* żywe (wieprze) przybędą.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krakow:-Przedm: w pałacu Potockich, otrzymała dzieła: Książka do Nabożeństwa dla wszystkich katolików, szczególniej zaś dla wygody katolików Archidyecezji Gnieznieńskiej, z polecenia Najprzew: Arcy-Biskupa *Dunin* ułożona, *drugie wydanie* na papierze welinowym z 5cią rycinami na stali, zł. 8; oprawna w skórkę z brzegami złoconemi, zł. 14. Żywot Jezusa CHRYSTUSA Syna BOŻEGO i Zbawiciela świata, przełożył z niemieckiego K. M., z dodatkiem mappy Palestyny; Leszno 1845, zł. 7. *Wielki Tydzień* dla duchownego pożytku Chrześcjan wszelkiego stanu, ułożony przez ś. p. X. Jak: *Falkowskiego*, Zakonu kazno: Prowin: Lit:, *wydanie nowe* pomnożone modlitwami na Wielki Tydzień i na Wielkanoc, z wizerunkiem ZBAWICIELA na stali; 8vo, Wilno 1845, zł. 8. Nabożeństwo na Post, Wielki Tydzień, BOŻE Ciało, Dzień zaduszny i w czasie słuchania Mszy Śtej, z kilkunastu obrazkami; 8vo, Kraków, zł. 1 gr. 15; na papierze wylinowym zł. 2. Przykłady do tłumaczenia z łacińskiego na polskie i z polskiego na łacińskie do etymologji łacińskiej grammatyki, przez A. *Poplińskiego* ułożone, część IIga zawieraiąca nieregularne formy na quintę; 1845, zł. 3 gr. 20. *Michalina*, powieść obyczaiowa przez Edwarda *Bogusławskiego*; dwa tomy, Warszawa 1845, zł. 6 gr. 20.

Znaczniejsze wygrane Obligacji Udziałowych, wczoraj losem wyciągnięte: Nr 118,464. wygrał złp. 200,000; Nr 136,089, złp. 20,000; Nr 86,253, złp. 5,000. Po złp. 3,000: Nr 85,485 i 101,191. Po złp. 2,000: Nr 4,809 i 48,671. Po zł. pol: 1,500: Nr 4,817; 65,839; 75,314; 79,221; 82,193; 90,113; 99,156; 107,328; i 114,655.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa pierwszy raz Komedjo-opera *Dzieci Żołnierskie*.

Wielekroć donoszono o świętokradzcach, którzy posunęli zbrodnię, okradaiąc kosztowności w Kościołach; pierwszy atoli wydarzył się przykład, że popełniono kradzież w miejscu sądowem; stało się to w nocy 17go z. m.

w *Sądzie Pokoiu* Okręgu Szydłowskiego. Zabrano sukno stół okrywaiące, różne sprzęty daiące się unieść, mundur i t. p. Zbrodniarzem popełniaiącym tę kradzież, był Michał *Chrzanowski* włóczęga, którego śledzą.

Z Petersburga. — Gazety tej stolicy donoszą o zgonie zaszłym tamże: Emanuela *Balmaseda* sławnego Jenerała hiszpańskiego partji Karlistowskiej; Mikołaja *Polewoia,* znanego literata Rossyjskiego, i F. *Böhm,* Kompozytora i Iszego skrzypka, koncertanta, Teatrów Cesarskich.

Nowiny z Kaukazu. »Nieprzestaiemy ze wszystkich stron odbierać wiadomości pomyślne. W południowym Dagestanie, Mukarchski Magał Kazykumykskiego Chaństwa, najbardziej nam nieprzyiaźny i niedawno ieszcze przyjmuiący Miuridów, poddał się bezwarunkowo zarządzaiącemu Chaństwem, Abduraman Chanowi. Dowodzący wojskami na linji Kaukazkiej Jenerał-Poru: *Zawadowski,* 8go b. m. przyiął w twierdzy Machoszewskiej warunki, podpisane przez główne starszyzny i Efendich za siebie i za całe Abazechskie plemię, o przejściu ich w poddaństwo N. CESARZA Jmci. To bitne plemię, którego ludność wynosi do 100,000 dusz, po raz pierwszy przystąpiło do przyiaznych z nami stosunków, i nie ma wątpliwości, że ta pomyślna sprawa będzie miała najszczęśliwsze skutki dla sąsiednich plemion i dla całego kraiu. Od strony Czeczni, Jenerał-Por: *Frejtag,* ukończywszy trzebież puszczy Hojtyńskiej, i użyczywszy wojskom wypoczynku przez święta i dni kilka potem, wystąpił 16go Stycz: z powierzonym mu oddziałem z twierdzy Wozdwiżeńskoj, i przeszedłszy przez byłą puszczę Hojtyńską, 17go tegoż m. podszedł ku Hekińskiej. W tymże samym czasie Jenerał-Maior *Nesterow,* który iuż od dni kilku stał ponad rzeką Walerik, zaszedł pod Heki z drugiej strony, i za umówionym przez wystrzał działowy znakiem, danym na skraiu lasu, oba oddziały weszły z przeciwnych stron do lasu, słabo bronionego przez Czeczeńców, połączywszy się, stanęły w nim na biwakach i niezwłocznie zabrały się do iego wycięcia.

Anglja. — Gazeta *Czas* powątpiewa zupełnie o wiarogodności bitwy z d. 21go Stycznia z Seikami. W mieście *Londynie* obawiaią się, aby za nastaniem upałów, działania woienne w *Indjach* nie doznały przerwy.

Francja. — Po naradzie ministerjalnej odbytej 7go b. m. pod przewodnictwem Króla, wysłano liczne depesze do stolic państw północnych. — 6go b. m. Rodzina królewska zwiedziła wystawę *Luwru.* — Z *Algieru* donoszą 3go b. m., iż *Abdelkader* znowu ukazał się w *Kabylji,* i że znowu wezwał ludność tameczną do wojny. Kilka większych statków parowych wysłano do *Port Wandr,* celem zabrania wojsk przeznaczonych do *Algierji.* — W *Madagaskarze* miała zajść walka krwawa między *Howasami* a *Sakalawasami;* pierwsi mieli doznać klęski; iednocześnie donoszą, iż Misjonarze francuzcy zostali wygnani z Królestwa *Bueni,* czy to za poduszczeniem Anglików, czy też z poduszczenia Howasów. — Sąd kassacyjny w *Paryżu,* uznał pod względem składania przysiąg ze strony *Izraelitów,* iż przeciwnem byłoby duchowi ustawy, gdyby od nich żądano innej formy przysiąg, niż od innych mieszkańców. Sąd kassacyjny przytacza między powodami, iż przysięga wprawdzie ma charakter religijny, ale właściwa rękojmia przeciw krzywoprzysięztwu spoczywa w sumieniu przysięgaiących, a nie w formach zewnętrznych, które nie mogą podwyższyć uroczystości i mocy przysięgi. — 1go b. m. Biskup w *Metz* opuszczaiąc Kościół katedralny, został napadnięty przez nieznaiomego; skoro Prałat po przestrachu głos odzyskał, wynurzył życzenie, aby winowajcy nie aresztowano. Nie spełniono iednak tego życzenia, odprowadzono winowajcę na odwach; a tu pokazało się, że iest nieszczęśliwym warjatem. — Margrabia *Beauharnais* (Bobarne), Szwagier Cesarzowej *Józefiny* i Ojciec Pani *de Lavalette,* umarł, przeżywszy lat 90. — Kurjer lugduński donosi, iż wiele osób, które były uczestnikami ostatniego nieszczęścia na kolei żelaznej, postradało zmysły z przestrachu. — Prawie cała wieś *St. Honorine du Fay* w bliskości *Kaen,* 3go b. m. w nocy stała się pastwą płomieni. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) miał zamiar 4go b. m. znowu wyruszyć ze swoim korpusem z *Algieru.*

Ze Lwowa. — Odebraliśmy wiadomości z *Krakowa* z d. 6go i 7go b. m., że powstanie w Krakowie i wolnym Okręgu iuż zupełnie skończyło się. Dnia 3 i 4 b. m. wystąpiły w wolnym Okręgu poiedyncze kupy powstańców przeciwko ścigaiącym ich oddziałom wojsk Ces:-Austrjac: i Ces:-Rossyjs:, lecz odparto ie ze znaczną stratą w zabitych i ieńcach ku granicy pruskiej. Reszta powstańców, to iest 200 ułanów i 600 piechoty, po części uzbroionej strzelbami, po części kosami, z iedną małą armatą, 3ma lub 4ma wozami amunicyjnemi i kassą, w której atoli znajdowało się tylko 40 złr., poddała się dnia 4go wojsku Król:-Pruskiemu, które naprzeciwko powstańcom wyruszyło, i została pod zasłoną do twierdzy odprowadzona. Spokojność w m. Krakowie iest zupełnie zapewniona.

Następne są nazwiska niektórych zamordowanych w Tarnowskiem: Hrabia Karol *Kotarski,* naczelnik rokoszu; iego trup nagi zupełnie został do miasta przywleczony; iego 12to-letni syn został także zamordowanym, gdy rabowano dwór w wiosce ojca. Hrabia *Starzyński,* sam zastrzelił się, by uniknąć sroższej śmierci. Hrabia *Konopka,* Hrabia *Stadnicki,* dwaj Hrabiowie *Niesiołowscy,* śmiertelnie ranieni; z 2ch Hrabiów *Römer* ieden zabity, 2gi raniony. Stan: *Stoiewski* z Dombrowy, za-

bity, wraz z nim podobno i iego dwaj bracia. Dwaj *Rogalińscy*, *Fox*, *Gurski*, zabici, *Łapiński* raniony, Hrabia *Dąbski* z Wojnic schwytany. Wojsko, iakkolwiek z Polaków złożone, dało wzorowy przykład wierności dla Rządu i wypełniło swój obowiązek należycie. W ówczasowym stanie rzeczy, mogło tylko w małych oddziałach z miasta wychodzić i uciśnionej szlachcie pomoc dawać. Uratowano Hrabinę *Kotarską*, gdy właśnie groziło iej niebezpieczeństwo śmierci ze strony chłopów. Granica węgierska była zupełnie spokojną.

Z Wiednia. — Ces:-Austr: Jen: *Collin* donosi z Podgórza d. 2go b. m., że dniem wprzód przybyli na Podgórze parlamentarze z Krakowa dla rozpoczęcia z nim układów, w które on iednakże nie wdał się, lecz zażądał najprzód zakładników, i odstawienia wszelkiej broni, a powtóre bezwarunkowego poddania się. Dawanie ognia z Krakowa i z lewego brzegu Wisły na 2gą stronę rzeki, ustało zupełnie. Doniesienia z Podgórza i z nad brzegu Wisły sięgaiące aż do teraz, nie pozostawiaią żadnej wątpliwości, że w mieście i całym okręgu Krakowa, panuie największe zamięszanie. Najwyższa władza spoczywa w ręku dyktatora, a dyktatorowie z każdym dniem się zmieniaią.— Podług rozsianej pogłoski słychać, że najwyższy dowódzca zbrojnej siły, umknął z woienną kassą. Rząd buntowniczy zajmował się tymczasem planami organizacji, o której wydano osobny dekret i w tym wymieniono iuż nawet różne ministerja! Do zatrwożenia miasta przyczynia się usposobienie umysłu włościańskiego ludu w okręgu, który wzbrania się wypełniać to, czego od niego żądaią.— Rozgłoszona w Bielsku wieść, o wielkim pożarze w Krakowie d. 28go Lutego, okazała się być bezzasadną.

Poznań 13 Marca. — Liczba osób w Grudziążu i Poznaniu od Listopada r. z. uwięzionych, wynosi 300; w samym Poznaniu uięto od 3go Marca 120 osób, liczba schwytanych w lesie kurnickim nie przechodzi 20 do 30 osób.

Z Poznania 13 Marca. — Przed nieiakim czasem przybywał tu chłop na targ z iajami; wkrótce spostrzeżono, że często toczył rozmowy z kilku obywatelami Polskiemi, a nawet do nich odzywał się po francuzku. To zwróciło uwagę obecnych, wezwano Komisarza Policji, ale też i w okamgnieniu znikł przekupniarz i kosz iego. Z dalszego z tąd wynikłego śledztwa, okazało się, że człowiek rzeczony był emisarjuszem francuzkim. (Gaz: Szląska).

Berlin 13 Marca. — Spiskowi, którzy z powodu ostatnich w Poznaniu wybuchłych rozruchów, najmocniej są skompromitowani, wszyscy na indagację pociągnięci zostaną do Berlina. (Gaz: Szlązka.)

Gazeta Powszechna Niemiecka donosi z Wrocławia pod dniem 11go Marca: Udzielamy Czytelnikom wyiątek z listu pewnego pruskiego Oficera, stoiącego teraz w Krakowie.... Następnego dnia przeszliśmy granicę krakowską, i na pierwsze zaraz spotkanie przedstawiono Jenerałowi *de Rohr*, Duchownego polskiego. Ten, iako Proboszcz, podburzał parafjan do rokoszu; niechcących należeć do rozruchów, zamykał w Kościele, aż ci głodem zmuszeni, złożyli przysięgę na ślepe dla niego posłuszeństwo; a tenże sam Kapłan rozlewem krwi ręce swoie miał zbroczyć. Uwięziono go n tychmiast i obecnie wydany został Austrjakom.

Poznań 11 Marca. — Rząd Królewsko-Pruski zniósł obecnie Gimnazjum katolickie w Trzemiecznie.

Gazeta Powszechna Niemiecka pisze: Zamachy powstańców polskich, iak zdaie się, zyskały sobie także kilku zwolenników w Królewcu; przynajmniej uwięziono tam Polaków, którzy od nieiakiego czasu przebywali w Królewcu iako rzemieślnicy, lub subjekci handlowi; wyśledzono również teraz, że oni zgromadzali się często podczas swego tu pobytu w odosobnionym domu na przedmieściu. (Gaz: Szląska).

Wrocław 15 Marca. — Z woli trzech Opiekuńczych Mocarstw, ustanowioną została w Krakowie Komisja śledcza, pod przewodnictwem Pułkownika *de Hobe* Dowódzcy 10go pułku piechoty. (Gaz: Szlązka.)

Frankfort nad Odrą 13 Marca. — W wczorajszej gazecie Wrocławskiej wzmiankowano o Bronisławie *Dąbrowskim*, który tu miał być uwięzionym. Tenże zostawał tu rzeczywiście przez kilka dni pod surowym dozorem policyjnym, ale dopiero uwięzionym został w *Hercberg*, czyli raczej on sam wydał się Władzom tamecznym, aby przez to złagodzić nieco swoią karę. Wedle wysłych ztamtąd rozporządzeń, odesłanym został d. 10 do *Sonnenberg*. W wilją wyiazdu iego ztąd, przybyli tu ieszcze Matka iego, Siostra i pięcioro Dzieci; Żona ma być w Poznaniu uwięzioną. (Ga: Wr:)

Turcja. — Sułtan przyszłej wiosny zwiedzi *Warnę*, *Sylistrję* i *Ruszczuk*, dla poznania stanu prowincji. — Sułtan rozkazał urzędnikom spiesznie załatwiać każdy interes.

Rozmaitości. — Panna Anna *Thillon* z opery komicznej w *Paryżu*, została zaangażowaną do *Londynu* po 1000 franków na wieczór. W teatrze *Drury Lane* w Londynie, ma być daną nowa opera *Człowiek z Góry*; poezja P. de St Georges (Żorż), muzyka *Benedykta*. Tu także zjawiło się niby 4ch Murzynów, którzy pod tytułem Śpiewaków Etjopji, daią się słyszeć we Wtorki, Czwartki i Soboty w teatrze St. *Żems*. Ci żartownisie utrzymuią, że publiczność angielska iest najłagodniejszą. Poczernili sobie ręce i twarze, wyuczyli się rozmaitych wykrzywiań twarzy i wykonywaią czworo-śpiewy, czasem harmonijnie. Mówią, że chcą udać się do Paryża. Pewno ich tam obmyią! — W Londynie wielkie ma po-

wodzenie, nowe tancerskie d'vertissement *Wyspa Nimf.* — W *Tarbes* 12go z. m. stracono ojcobójcę, nazwiskiem *Dubarry.* Za osobliwość przytaczaią, iż przed 100 laty, stracono iednego z przodków tegoż zbrodniarza, także za ojcobójstwo, takiegoż iak on imienia. — Podziwienia godną księgę podano w darze Bibljotece Królewskiej w Londynie. Jest to nowy testament, drukowany złotemi głoskami na papierze porcelanowym. Ta kiążka, której wytłoczono tylko 100 exemplarzy, na iednej i 2giej stronie, iest pierwszym przykładem tego rodzaiu. Dwóch lat potrzebowano do ukończenia tej roboty i łatwo sobie wystawić ile musiało kosztować podobne dzieło, kiedy powiemy, że do każdego exemplarza spotrzebowano za 125 fr. złota.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pausza Alex: Oby: z Paryża; Wajsflog Wilh: Oby: z Brwinowa; Zeger Ewa Żona Kapit: z Petersburga; Zdankiewicz Mateusz Oby: z Miechowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Z powodu braku miejsca, mamy zamiar sprzedać po cenie znacznie niższej od kosztu, **KOPJĘ z CUKRU, WARSZAWSKIEGO DWORCU KOLEI ŻELAZNEJ**, ze wszystkiemi przynależnościami, składaiącemi się z 3ch parochodów, 12tu wagonów 1szej, 2giej i 3ciej klassy, wagonów do drzewa i wody. Cały ten Dworzec daie się z łatwością rozebrać i zapakować. — Dostać także można w naszym Składzie, rozmaitych KARMELKÓW, oraz wszelkich *Wyrobów* Cukierniczych — *C. Grohnert et Comp.* Ulica Senatorska, Nr 451, w domu Rezlera.

W dniu 11/23 Marca r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 3ej po południu, pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację Guziki herbowe, liberyjne, do mundurów cywilnych i wojskowych, Kaski, Szpady cywilne mundurowe, Żelazo, Miedź, Mosiądz w cząstkach, i niewykończonych wyrobach guzikarskich, nadto Szafy i Stoły sklepowe, Znaki i t. p. szczegoły, do massy upadłości Zygmunta Münchhejmer, Fabrykanta Guzików należące; dalej sprzedane zostaną Maszyny Fabrykę stanowiące, iako to: Prasy, Tokarnie, Cybanki, niemniej Stęple, Sztantze, Gehejzy, Narzędzia Fabryczne, Żelazo, różne Ruchomości, oraz Powóz z brązami żółto-lakierowany. Ktoby miał chęć nabycia ogółem całej Fabryki z wolnej ręki, w tym celu przed licytacją do Syndyków po bliższą wiadomość zgłosić się zechce. — Syndycy tymczasowi: J. *Piwoński*, Patron. *Norblin.*



Potrzeba iest Zł. 10,000 lub 12,000 z umiarkowanem procentem, bez pośrednictwa Faktorów, na 1szy Nr hipoteki Domu dwu-piątrowego o 7 oknach, masyw murowanego, w środku miasta. Bliższą wiadomość powziąść można w Magazynie Mód przy ulicy Freta pod Nr 252.

Do naięcia od Wielkiej nocy, w domu za Żelazną Bramą Nr 413 lit: G, **LOKAL** zaięty na teraz przez Piekarnię Badeńską, składaiący się z obszernego Sklepu, 2ch Pokoi, Kuchni i obszernych Suterynów, w których Składy i Piekarnia, oraz mieszkania dla Służby lub Czeladzi. Lokal ten dogodny iest na Zakład służący do handlu, Cukierni, Apteki, Piekarni, lub wszelkiego innego procederu. Obejrzeć można na miejscu, a bliższą wiadomość udzieli Karol Kopczyński Kamerdyner w tymże domu.

Przy ulicy Grzybowskiej w domu W. Wilkoszewskiego Nr 1023, iest do wynaięcia od Wielkiej nocy **MIESZKANIE** na 1m piątrze od frontu, składaiące się z 3ch Pokoi i Kuchni angielskiej. Wiadomość u Lokatora, z schodów drzwi na prawo.

LOKAL złożony z 5 Pokoi, 2ch Salonów, Kuchni, Stajni, Wozowni, Piwnicy, iest do wynaięcia od Wielkiej nocy za złp. 2000 rocznie, przy ulicy Wiejskiej Nr 1725; oraz tamże iest do wynaięcia ieden **POKÓJ** z Komórką, za zł. 200 rocznie. — Przytem iest do wypuszczenia od S. Jana we wsi Wola Worowska zwanej, w Obw: Warszawskim, przy trakcie bitym Radomsko-Krakowskim leżącej, **PROPINACJA**, do której należy porządna Austerja przy temże trakcie położona, wraz z Dystylarnią, osobną Karczmą dla Żydów oddzielnie zbudowaną, z dziedzińcem łączącym Austerję z tąż Karczmą obmurowanym, Kuźnią porządną, i Karczmą drugą we wsi będącą. Wiadomość u Dziedzica pod tymże Nr 1725 mieszkaiącego.



WOZY nowe, tak na osiach żelaznych iako też i na drewnianych, urzędownie zbudowane, są do nabycia przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit. D. Wiadomość powziąść można u Kowala.



Jest do sprzedania **POWÓZ** Angielski na podwójnych resorach z spodem masyw żelaznym, drągiem poruszaiącym się także żelaznym, z 4ma zupełnie nowemi kołami, który tak na drogach szosowych iako i nieszosowych, oraz na bruku użyć go można; cena tegoż złp. 2,000: widzieć go można przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej Nro 1387, u Stangrete Michała.

OSOBA trudniąca się szyciem bielizny, może mieć zatrudnienie. Bliższa informacja w Drukarni Kurjera.

Wczoraj idąc w południe z ulicy Królewskiej przez Ogród Saski, pałac Brylowski, około Teatru i pod filarami, na Nowo Senatorską, zgubiony został **WORECZEK**, zarobiony na kanwie, niebieską, brązową i białą włóczką, z iednej strony blaszkami białemi, a z drugiej żółtemi naszywaną, w którem była Chustka batystowa ze znakiem M. P. srebrem, złotem i kolorami wyszytem, niemniej 5 małych Kluczyków na czarnej wstążce; upraszа się Znalazcy o oddanie pod Nr 1063 na 2gie piątro od frontu, przy ulicy Królewskiej, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

W dalszej kontynuacji licytacji Ruchomości po Xiędzu Kanoniku Jesterschein, w gmachu Szpitalu S. Rocha, sprzedawane będą w dniu 7/19 b. m. i w dni następne, zawsze o godz: 3 z południa, dalsze Sprzęty, Meble, Pretiozy i Srebra, za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. W. *Troianowski*, R.



W domu pod Numerem 2959 przy ulicy Solec, iest do sprzedania partja **KONI** roboczych, które każdego czasu mogą być obejrzane.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 17ty raz *Okno na pierwszem piątrze.* 14ty raz *Piotr i Paweł. Tańce*

Zawiadamiam Szano: Amatorów, iż tylko ieszcze Dziś, iako w Uroczystość Śgo Józefa, wysmażane będą **PĄCZKI** i **ROŻKI** Sułtańskie; których dostać będzie można aż do 9tej wieczorem, w domu przy ulicy Piwnej № 113. Teressa *Cwikiel.*

W handlu *Ridla*, codzień **STOKFISZ.**